

KURJER WILEŃSKI

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.

**NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.**

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, telef. 82, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 605, i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynne od 9-6 w. Redaktor przyjmuje od 2-4 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o lamowy, na 4-ej str. 8-mio lamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Wileńskie Towarzystwo Handlowo-Zastawowe Lombard

Wydaje: pożyczki pod zastaw kosztowności codziennie od 9-ej do 1 ej.

Gotowiznę na oprocentowanie przyjmuje:

na dogodnych warunkach.

Gwarancja absolutna.

Ś-to Michalski zauł. Nr. 1.

Z okazji kongresu sjonistycznego.

Słabem stosunkowo echem odbija się dotąd w prasie polskiej przebieg obrad kongresu sjonistycznego, zasiadającego obecnie w Wiedniu. Największej uwagi zwrócono na urządzoną przy jego okazji hecę antysemitką, której sensu nawet żydożercy polscy zrozumieć nie mogą.

Z doświadczenia wiemy, że nacjonalizm blisko sąsiadujących narodów z reguły żrą się ze sobą. Wyjątek stanowi tu stosunek nacjonalizmu polskiego do sjonizmu. Stosunek ten ogólnie życzliwy. Życzliwość ta jest dowodem konsekwencji nacjonalistów polskich. Obecność Żydów w Polsce uważają oni za zjawisko szkodliwe; odkąd więc sjonista prą do masowej emigracji, do stworzenia własnego państwa, zasługują na sympatię i pomoc. Uczucia wręcz budzą przeciwne, ilekroć ujawniają dążenie do stworzenia t. zw. „państwa w państwie” i żądają autonomii kulturalnej tu w kraju.

W tym miejscu załamuje się konsekwencja: każdy bowiem rozumieć powinien, że skoro Żydzi chcą stworzyć naród, to, nie czekając emigracji, zależnej od najrozmaitszych koniunktur, muszą prowadzić społeczną pracę inną, niż dotąd, — dotąd, gdy ich odrębność zamykała się w gminie wyznaniowej.

Nie chodzi nam jednak w tej chwili o konsekwencję lub niekonsekwencję nacjonalistów naszych.

Idzie nam narazie o inną stronę sjonistyczno-endeckiego medalu.

Na kongresie wiedeńskim stwierdzono, że przerabianie europejskich żydowskich handlarzy na produkcyjnych pracowników — przede wszystkim rolnych — jest zadaniem kosztownym i nierychło dającym się osiągnąć. Fakt ten denerwuje nacjonalistów polskich (zwłaszcza mniej rozgarniętych, których jest legion).

Czy jednak rzeczywiście jest to okoliczność dla Polski szkodliwa?

Oto właśnie pytanie, nad którym chcielibyśmy się zastanowić.

Wiemy, że Żydzi stanowią poważną odsetkę ludności miejskiej naszego państwa. Wiemy również, że (złe czy dobrze) polski handel prowadzony jest dotąd przede wszystkim przez Żydów. A teraz wyobraźmy sobie, że cudem jakimś, spełnia się raptorem marzenie sjonistów i endeków: wciągu kwartału, czy dwu kwartałów, Polska nagle pozbywa się Żydów.

Skutek tego jaki? Pustoszeją miasteczka i ustaje handel.

Handel żydowski jest wadliwy,

nieporządny. Ale jest. Lepszy taki, niż żadan. Tymczasem po masowym i raptownym wyemigrowaniu Żydów, Polska znalazłaby się z dnia na dzień bez handlu. Mamy wprawdzie kilkanaście tysięcy firm „rodzimych” i trochę „rodzimego” sklepikarstwa, ale mogą one spełniać tylko część zadania, jakie spada na handel państwa o dwudziesto-kilko milionowej ludności.

Już z tego powodu raptowne wyemigrowanie całego żydostwa przed odpowiednim przygotowaniem sił polskich, byłoby dla państwa katastrofą. Na wielu polach wprost zerwaneby zostały nici, łączące nas ze światem.

Niemniejszą klęską byłoby wyludnienie miast i miasteczek. Boć przecież miasteczko nie tylko jest skupiskiem pewnej części ludności: ono spełnia gospodarczą rolę, i to ważną rolę — rolę kapitalistycznego ośrodka, koncentrującego przemienione w towar wysiłki pracy ludzkiej. Nagłe wyemigrowanie Żydów zmniejszyłoby liczbę takich ośrodków co najmniej do jednej trzeciej dzisiejszej liczby. Każdy rozumie, jak ciężkie byłoby tego następstwa.

Jeżeli Hiszpanja, po wypędzeniu Żydów, zesłała w b. krótkim czasie ze stanowiska pierwszorzędnego mocarstwa do szeregu trzeciorzędnego państwka, to właśnie dlatego, że nie obliczyła na chłodno skutków swego ryzykownego eksperymentu.

Zarówno smutne doświadczenie Hiszpanji, jak odrobina zastanowienia nad obecnym położeniem Polski nie pozwala nam podzielać żartowania endeków i sjonistów, że emigracja Żydów naszych do Palestyny nie da się dokonać z dnia na dzień.

My również mamy dla tego dążenia dużo życzliwości. Przedewszystkiem dlatego, że przestaliśmy marzyć o asymilacji mas żydowskich. Asymilować się mogą tylko jednostki, co najwyżej warstwy. Każdy zaś naród (dziś przynajmniej) chce być wyłącznym gospodarzem na swoim kawałeczku globu ziemskiego.

Należy się to zarówno nam, jak im.

Teatr Letni

Dziś po raz drugi

„MITOUCHE”

wodewil Herwego.

Początek o godz. 8 m. 15 w.

Ale bacząc na interes Polski, chcemy, by proces ten odbywał się stopniowo, by w miarę ubywania mieszczan-Żydów, zjawiali się na ich miejsce mieszkańcy czy to Polacy, czy (jak w naszym kraju) Białorusini i żeby powoli handel przejmowali w swe ręce.

Dotąd owe „przejmowanie” odbywało się pod hasłem nienawiści, bojkotu. Dziś można rozpocząć zupełnie inną agitację. „Utopja” sjonistyczna — urzeczywistniając się, jak wiele innych utopji — pozwoliłaby wymianę sił prowadzić w atmosferze wzajemnej życzliwości.

Wiadomości polityczne.

Urlop min. oświaty. Minister wyznani religijnych i oświecenia publicznego p. Stanisław Grabski wyjechał na odpocznik. Podczas nieobecności p. ministra zastępować go będą p. podsekretarz stanu Tadeusz Łopuszański i dyrektor departamentu ogólnego Karol Dawidowski.

Kętrzyński odwołany. Jedno z pism warszawskich w d. 21 bm. zamieściło notatkę o rzekomem odwołaniu z Moskwy posła polskiego p. Kętrzyńskiego i o mianowaniu na jego stanowisko posła polskiego w Angorze, p. Knolla.

Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, iż informacje te są całkowicie nieprawdziwe.

Żadne zmiany na wymienionych placówkach nie są przewidziane.

Konferencja państw bałtyckich. Łotewskie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało od posła estońskiego zaproszenie na konferencję czterech państw bałtyckich, mającą się odbyć w Genewie przed sesją.

Wobec tego, że finlandzki min. spr. zagr. nie może w sierpniu przybyć do Tallina na bałtycką konferencję, zaproponował min. Puście zwołanie konferencji d. 5 września w Genewie, przed ogólnym zebraniem Ligi Nar. Min. Pusta zgodził się na tę propozycję i zawiadomił telegraficznie posłów zainteresowanych państw. W Tallinie istnieje pewność, że bałtycka konferencja odbędzie się w Genewie.

Czczerin o stosunkach angielsko-sowieckich. W rozmowie ze spraszkodawcą „Daily Her.” Czczerin oświadczył, iż stosunki między Rosją a Anglią są dość naprężone. Powodem tego jest wrogi stosunek dyplomacji angielskiej i działalności stronnictwa konserwatywnego angielskiego.

W kwestji polityki w Chinach dąży Rosja do wytworzenia inicjatywy niezawisłego zjednoczonego państwa demokratycznego.

Co się tyczy paktu bezpieczeństwa, to unja republik sowieckich sądzi, iż wysiłki mające na celu doprowadzenie do paktu gwarancyjnego skierowane są przeciwko dobremu stosunkom Rosji z Niemcami.

Sprawozdawca wspomnianego dziennika donosi pozatem, iż Czczerin wyjechał do Włoch.

Donoszą z Paryża, iż wczoraj o godz. 5 ej po południu została wręczona rządowi Rzeszy Niemieckiej nota francuska, która prawdopodobnie będzie opublikowana w piątek.

Z Chin.

Zemsta chińskich rabusiów.

PARYŻ, 24.VIII (Pat). Według doniesień „Matin” z Kient-Sin rabusie chińscy za zamsty za zadane im przez wojsko chińskie klęski, zaatakowali pociąg pocztowy w pobliżu Kient-Sin. Pięciu podróżnych zabito, 20 jest rannych.

Teatr Polski

Dziś o godz. 8 m. 15

„Codziennie o 5-ej”

farsa Hennequina i Vebera.

Minister łotewski Mejerowicz zginął tragiczną śmiercią.

RYGA. Minister spraw zagranicznych Mejerowicz zginął w tragiczny sposób wskutek wypadku samochodowego. Minister Mejerowicz wyjechał z żoną i dziećmi na wycieczkę w okolice Tukum.

Na skrócie drogi samochód zaczął się ślizgać i spadł w głęboki rów, przewracając się. Minister odniósł ciężkie rany, zwłaszcza na głowie i szyi, wskutek czego stracił przytomność.

Pani Mejerowiczowa, dzieci i szofer odnieśli tylko lekkie obrażenia. Okolica, w której wydarzył się wypadek, jest pustkowiem. Szofer musiał przebyć kilka kilometrów, by zawiadomić policję.

Zawiadomiono władze miejscowe w Tukum, które wysłały pomoc lekarską na miejsce katastrofy.

Gdy lekarze przybyli na miejsce wypadku, minister leżał już w agonji i zmarł wkrótce potem, nie odzyskawszy przytomności. Zwłoki ministra przywieziono do Rygi.

Natychmiast zawiadomiono o wypadku bawiącego na wsi prezydenta ministrów.

Wiadomość o tragicznym zgonie ministra Mejerowicza, w którym Łotwa traci jednego ze swych najwybitniejszych mężów stanu, wywołała głębokie współczucie w Rydze i okryła kraj cały żałobą.

Zygfryd Mejerowicz był jednym z najmłodszych mężów stanu powojennej Europy. Mimo młodego względnie wieku Zygfryd Mejerowicz talentem i zręcznością umiał zwrócić na siebie uwagę świata politycznego Europy i odgrywać w nim rolę w każdym razie znaczącą.

Ruchliwość, zapobiegliwość i dbałość o „prestige” swego kraju zagranicą, jakie okazywał Mejerowicz, można było porównywać tylko z ruchliwością, zapobiegliwością i dbałością p. Edwarda Benesza. To też Mejerowicz dla Europy był tak samo równoznaczny z Łotwą jak Benesz jest równoznaczny z Czecho-Słowacją.

Można też zrozumieć, że tragiczny zgon Mejerowicza bliskie nam położeniem geograficznym i dużą wspólnością niektórych interesów zagranicznych państwo i społeczeństwo łotewskie odczuje jako ciężką i trudną do powetowania stratę.

Zygfryd Mejerowicz był dość częstym gościem Warszawy, gdzie przybył po raz pierwszy na konferencję bałtycką za urzędowania ministra Patka. Ostatnim razem przebywał Mejerowicz w Warszawie w drugiej połowie lipca po powrocie z podróży do Berlina i Rzymu.

W stosunku do Polski Mejerowicz okazywał stale żywo manifestowane sympatie, które zresztą starał się połączyć z dobrymi stosunkami z rządem litewskim w Kownie. Podczas ostatniego pobytu w Polsce ofiarował nawet gotowość do medjacji w sprawie poprawienia stosunków polsko litewskich, jakkolwiek plany jego w tej mierze nie przedstawiały żadnej konkretnej formy.

Prasa francuska o min. Mejerowiczu.

PARYŻ, 24.8. (Pat) Dzienniki dzisiejsze, omawiając tragiczną śmierć min. Mejerowicza cenią jego rolę w dziele uwolnienia Łotwy i utrwalenia jej niepodległości.

Przypominając ostatnią wizytę Mejerowicza we Francji, dzienniki zaznaczają, iż pracował on nad zacieśnieniem węzłów przyjaźni między krajami bałtyckimi a Polską oraz projektował m. innymi zbliżenie Polski i Litwy.

Gdyby to ostatnie zbliżenie nastąpiło, uczyniłoby wielki krok w dziele pacyfikacji Europy wschodniej — pisze „Journal”.

Żałoba w stolicy Łotwy.

RYGA, 24.VIII. (Pat). Tragiczna śmierć łotewskiego ministra spraw zagranicznych Mejerowicza w całym kraju wywołała ogromne wrażenie.

Ryga ma wygląd przygnębiony. Wszystkie zabawy i rozrywki zostały odwołane do d. 27 sierpnia, t. j. do dnia pogrzebu Mejerowicza.

Prezes rady ministrów Pelminsz, który objął funkcję ministra spraw zagran. zwołał nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów, na którym uchwalono między innymi, iż pogrzeb min. Mejerowicza odbędzie się na koszt państwa.

W dniu pogrzebu o godz. 12 w południe wstrzymane będą na znak żałoby na przeciąg 2 minut wszelki ruch i wszelka praca.

Żałoba oficjalna trwać będzie 4 tygodnie.

Poprawa złotego.

WIEDEŃ, 24.VIII (Pat). Dzienniki tutejsze stwierdzają wzrost kursu złotego na wszystkich rynkach dewizowych. W ostatnich godzinach kurs podskoczył o 5 proc.

„Wiener Allg. Ztg.” podaje, iż z Polski napływają liczne oferty dolarowe, na wszystkich rynkach zagranicznych daje się odczuwać wielki brak złotego polskiego. Cała spekulacja przeciwko złotemu polskiemu spaliła na panewce.

Spekulanci nie używają pewnej ilości waluty polskiej, aby na czas pokryć swe zobowiązania. Odwrot kontrmiany rozpoczął się w sobotę popołudniu i wzmochnął się dziś przedpołudniem.

Dolar spadł na 5,90”. Dziennik kończy twierdzeniem, iż spekulanci, widząc, że się zbyt daleko posunęli, usiłują wybrnąć z katastrofy.

Obrazki z manewrów.

(Od specjalnego korespondenta).

Dworzec przyjazdowy w Warszawie. Czystość wzorowa, ład, sprawność i elegancja. Szara brzoza dzielnikarska nadpływa i zajmuje w wagonach sanitarnych miejsca dla siebie przeznaczone. Zwracają uwagę charakterystyczne sylwestki a więc: redaktor Krzywoszewski w żółtym, płóciennym kostiumie podróżniczym z radosnym pełnym werwy uśmiechem. Kolejną się postać znakomitego ilustratora K. Mackiewicza, którego fenomenalny dar naracyjny podniósł w niemałą miarę urok manewrów wołyńskich. Rasowa, lwa głowa Romana Jaworskiego, głośnego autora „Wesela hrabiego Orgaza”, ascetyczna twarz p. Grzegorzycy, red. „Warszawianki”.

Rozlega się fanfara tręb. Pociąg rusza. Zaczynamy pędzić życie na ogół obozowe.

Rudnia Począjowska. Cudowny ranek sierpniowy. Przed nami czarujący pejzaż wołyński, tonący w szafarach i topazach. Na widokrepu delikatne kontury gór krzemienieckich. Dworzec umajony zielenią i wielobarwnymi chorągiewkami państw reprezentowanych na manewrach.

Godzina 8 rano. Upał się wzmagają. Miejsce przed dworcem wypełnione oficerami, generalicją i gośćmi zagranicznymi. Przy bramie wejściowej słońca cizba obywateli wołyńskich. Zaczynają się powitania oficjalne. Niebawem sznur automobilów rusza na pierwszy postój operacyjny. Wita nas po drodze zebrana ludność, wiejska i konna policja oddająca honory z całym wdziękiem i kurtuzą.

Kamienna Werba — pierwsze wzgórze operacyjne. Świetny sztab gości zagranicznych, studujących mapy i rozprawiających żywo o terenie. Zwraca przedewszystkiem uwagę generał Gouraud, słynny obrońca Szampani, chluba armji francuskiej. Sylweta chuda pozbawiona prawej ręki o twarzy pełnej zadumy, spokoju i pogody. Z kolei oko widza zwraca się w stronę generała angielskiego Ironside'a, byłego dowódcy frontu na Murmanie i gubernatora Mezopotamji. P. Ironside bada pilnie najdrobniejsze szczegóły manewrów aż do oglądania pysków końskich. Początkowo chłodny i sztywny pod koniec operacji szczerze rozentuzjowany wzorową postawą i sprawnością naszej armji. Czeski generał Syrový w otoczeniu swego sztabu daje niejednokrotnie pełny wyraz zachwytu. Reprezentant Japonji trzyma się z dala od swych kolegów; mniej go obchodzi zagadnienia strategiczne i taktyczne, ale zato z podziwem patrzy na polskiego żołnierza. Malowniczym strojem husarskim wyróżnia się przedewszystkiem przedstawiciel Estonji, szef całej kawalerji estońskiej, liczącej zaledwie 1 pułk. Tam i siam widać poszczególne grupy zagranicznych oficerów znieszaną z naszą generalicją, której liczne profile przypominają rasowe profile bohaterów 31 r.

Pierwszy dzień manewrów ukończony. Umajona stacyjka Rudnia Począjowska rozciąga się w różowo-złoty pył zapadającego zmroku. Za chwilę ma odejść pociąg z gen. Sikorskim. Żegna go muzyka wojskowa przy akompaniamencie czterech młodzieńskich trębaczów, którzy z czarującym pełnym brawury rytmem podnoszą trąbki do ust i wzorowo wygrywają mocne zwycięskie fanfary. Patrzy na nich z zachwytem oficerowie hiszpańscy i włoscy, poczem darzą rzeszystym aplauzem.

Drugi dzień manewrów zaliczyć należy do najbardziej udanych. Pogoda przepyszna, wzgórze Krasna góra wymarzone. Przed okiem widza rozciąga się wspaniała panorama. Hen na widokrepu góry krzemienieckie, złote kredowe płamy jarów i wąwozów, wśród których tonie Krzemieniec. Na prawu ciemno błękitne lasy, a nad nimi sterczące dachy Ławy Począjowskiej. Liczne aeroplany szybują, obserwując ruchy „wroga”. Pękają rakiety, dudnią grzmoty złudnej artylerji, furkocą śmigły lotnicze. Gdzieś w dali wznoszą się tumany kurzu. To kawalerja czerwona przechodzi do ataku. Za interesowaniem operacjami wzrasta. Niebawem nasze wzgórze zajmują czerwoni.

Przerwa śniadaniowa. Wjeżdżamy do malej, prawosławnej wioski. Bramy triumfalne, powitania oficjalne. Wchodzimy do ogrodowej polanki zamkniętej ze wszystkich stron rozpiętymi namiotami. W każdym namiocie długi stół ozdobiony polnem kwieciami. Po rogach czterech wyprostowanych kawalerzystów, ubranych w białe fartuchy i białe rękawice. Przekąski obfite i wyśmienite. Atmo-

sfera towarzyska ożywia się. P. Kamil Mackiewicz, znakomity ilustrator, bawi cały zespół kapitałami kawalałami. Niebawem wracamy na Krasną górę, gdzie mamy możność obserwowania po raz pierwszy imponującej postawy naszej piechoty.

Pod wieczór wyjeżdżamy do Brodów. Trzeci akt manewrów wołyńskich został rozegrany na wzgórzu „Makutra”, niedaleko Brodów. W dniu tym sztab zagraniczny miał pełny widok na nasze techniczne wyszkolenie. Artylerja, piechota i tanki dały popis pierwszorzędny. Epilog ćwiczeń wołyńskich został uwieńczony wspaniałą defiladą stwierdzającą niezbicie, że żołnierz polski, mimo trzydniowej wyjątkowej pracy, umie zachować do końca postawę pełną brawury i fantazji.

Z państw bałtyckich.

Łotwa.

Sowiecka agitacja na morzu.

RYGA, 23.VIII. (tel. wł.) Podczas ukazania się sowieckiej eskadry koło Libawy, na morzu znajdowały się łotewskie łodzie rybackie. Sowieccy marynarze, którzy rozmawiali po łotewsku, chcieli nawiązać rozmowę z rybakami, lecz wskutek silnego wiatru rozmowa się nie udała. Wtedy marynarze zrzucili zakorkowaną butelkę. W butelce była kartka „My się jeszcze zobaczymy w czerwonej Łotwie”.

Estonja.

Defraudacja w banku Narodowym.

TALLIN, 22.VIII. (tel. wł.) W Banku Narodowym wykryto ogromną defraudację. Aresztowano urzędnika banku Rosti, który się przyznał, że zdefraudował milion mk.

Krwawe starcie z Niemcami.

TALLIN, 22.VIII. (tel. wł.) Podczas rewizji celnej w porcie Kunda dwóch niemieckich okrętów „Berta” i „Göthe”, załogi okrętów pod dowództwem swych kapitanów, dali ognia do funkcjonariuszów estońskich władz celnych. Naczelnik pogranicznego kordonu, Ankapu, został ciężko ranny. Na miejsce wypadku wyjechał prokurator i sędzia śledczy policji kryminalnej. Okrety niemieckie zatrzymano. O zajściu zakomunikowano posłowi niemieckiemu. Przypuszczają, że okręty wiozły przemiany spirytus.

Z rozkazu prokuratora aresztowano i osadzono w więzieniu Wazemberskim za uczyniony napad kapitanów niemieckich okrętów handlowych Konrada i Trosti oraz jednego marynarza.

Order Legji Honorowej Jaksonowi.

TALLIN, 22.VIII. (tel. wł.) Poseł francuski wręczył prezydentowi republiki, Jaksonowi, oficerski order Legji Honorowej na znak przyjaźni francusko-estońskiej.

Z Kowna.

Jeszcze nie otrzeźwieli.

KOWNO, 21.VIII. (tel. wł.) Litewscy narodowcy postanowili poświęcić miesiąc wrzesień r. b. działalności na rzecz „wyzwolenia” Wilna. W całym kraju mają się odbywać wielkie kwety na cel wyzwolenia Wilna. Związki strzelców litewskich powierzone pracę agitacyjną, jako to: rozpowszechnianie plakatów, odezw etc.

Dziennikarze łotewscy w Kownie.

KOWNO, 21.VIII. (tel. wł.) 18 b. m. przybyli do Kowna: dyrek. łotewskiego teatru narodowego, wice-prezes łotewskiego związku literatów i dziennikarzy p. Bersin i dziennikarz Rytnin.

Prawda w oczy kole.

KOWNO, 21.VIII. (tel. wł.) Władze litewskie odebrały debit postępowemu pismu litewskiemu „Tewine” wychodzącemu w Ameryce. Nie podobał się rządowi litewskiemu kierunek tego pisma, oraz artykuły skierowane przeciwko obecnemu rządowi Litwy.

Z Białorusi Sowieckiej.

Kryzys mieszkaniowy w Mińsku.

Na posiedzeniu istniejącej przy Radzie komisarzy ludowych komisji,

likwidującej kryzys mieszkaniowy w Mińsku, postanowiono przyspieszyć wyjazd niektórych instytucji z Mińska — z takim wyrachowaniem, by ostatecznie zakończyć wysiedlanie instytucji do 1 września r. b. Komisja zaproponowała kierownikom tych instytucji, aby w najbliższym czasie wynaleźli dla siebie odpowiednie mieszkanie w miastach, do których mają wyjechać. Na tem samym posiedzeniu polecono mińskiemu Okr. Kom. Wyk. dostarczyć w 3-tygodniowym terminie lokal dla sztabu dywizji konnej. Do Komisji codziennie wpływają prośby różnych instytucji i organizacji o dostarczenie lokalu. Wszystkie te podania komisja kieruje do wydziału gospodarki komunalnej.

Dla instytucji sowieckich w ostateczności lokal się znajdzie, lecz kto da mieszkanie tym rzesom nieszczęśliwych, którzy nie posiadają dachu nad głową?

Stosunki polsko-litewskie.

Oświadczenie litewskiego min. Czarneckisa.

KOWNO, 24.8. (Pat.) Litewski min. spr. zagr. Czarneckis udzielił wywiadu przedstawicielowi „Lietuva” o stosunkach polsko-litewskich. Oświadczył on, iż pogłoski o rokowaniach z Polską nie mają żadnej podstawy. Żadnych rokowań z przedstawicielami Polki nie było ani w Kownie ani w Połdże. Pojawienie się red. Nowaczyńskiego w Kownie dało powód do nowych pogłosek. Minister stwierdza, że red. Nowaczyński nie miał żadnych rozmów z przedstawicielami rządu litewskiego, żadne rokowania z nim nie były prowadzone. W sprawie spławu po Niemnie przewidziane są rokowania z Polską, lecz wyłącznie w sprawach technicznych, sprawy polityczne nie będą w ciągu tych rokowań poruszone. Gdyby je Polska wysunęła, Litwa żądałaby bezwarunkowego wykonania traktatu suwalskiego i zwrócenia Wilna.

W wykonaniu konwencji kłajpedzkiej przewidywać należy, iż wraz z otwarciem spławu po Niemnie zaprowadzone zostaną ułatwienia komunikacyjne między temi państwami, jak ruch pocztowy, telegr. itp. Lecz ułatwienia te będą ograniczone wyłącznie do konieczności technicznych, związanych ze spławem.

Oświadczenie zmarłego min. Mejerowicza o gotowości pośredniczenia między Polską a Litwą dało powód do rozpowszechnienia nowych pogłosek o rokowaniach z Polską.

Oświadczyć trzeba kategorycznie, zaznaczył min. Czarneckis, iż rząd litewski nie zwracał się do min. Mejerowicza w tych sprawach.

Deklaracja min. Mejerowicza nosiła charakter prywatny. Co się tyczy skargi w Lidze Narodów w sprawie mniejszości polskiej na Litwie, minister zauważył, iż skarga ta nie pochodzi od mniejszości polskiej na Litwie, a jest inspirowana przez polityków warszawskich.

Polityka nowego senatu Gdańskiego.

PARYŻ, 28.VIII. (Pat.) „Journal” stwierdza z wielkim zadowoleniem, iż nowy senat gdański zdradza tendencję prowadzenia polityki zbliżenia z Polską.

Manifestacje komunistyczne.

PARYŻ, 24.8. (Pat.) „Humanite” zapowiada wielką manifestację komunistów, jako protest przeciwko piątkowej egzekucji Hibnera, Rutkowskiego i Kniewskiego.

W związku z tem „Ere Nouvelle” podkreśla, że wymienieni komuniści ponieśli śmierć nie z powodu swoich przekonań politycznych, lecz z powodu zbrodni, której byli sprawcami.

PARYŻ, 24.8. (Pat.) W związku z zamiarem komunistów urzędzenia w piątek przed ambasadą polską manifestacji celem zaprotestowania przeciwko wykonaniu wyroku na trzech komunistach polskich, władze francuskie zakazały wszelkich manifestacji.

Spisek komunistyczny w Anglii.

LONDYN, 24.VIII. (Pat.) „Daily Mail” donosi, iż wykryto nowy spisek komunistyczny, mający na celu zbuntowanie floty i armji za pomocą agitatorów przebranych za żołnierzy.

Z Rosji Sowieckiej.

Trocki o milczeniu prasy.

MOSKWA, 22.VIII. (tel. wł.) Po powrocie z przymusowo odbytej kuracji na Kaukazie, Trocki gorliwie oddał się pracy na polu sowieckiego gospodarstwa; między innymi, jest on prezesem „nadzwyczajnej sesji” w sprawie ulepszenia produkcji. Na otwarciu plenum tej sesji Trocki w przemówieniu zaznaczył nienormalność warunków, w jakich rozpoczyna się praca ku ulepszeniu produkcji. Nienormalne warunki czerwony komisarz widzi w milczeniu prasy o dobroci krajowej produkcji. „Nasza prasa musi stanowczo przemówić pełnym głosem o jakości wyrobów krajowej produkcji, nazywając z imienia i nazwiska trusty, syndykaty i rodzaj wyrobów”.

A prasa sowiecka zawzięcie milczy — nauczona krwawo przez tegoż Trockiego, gdy był „samodzielcą” Sowieckiej Rosji.

To zrywanie „pieczęci milczenia” z prasy — jest też owocem osobistego doświadczenia władcy sowieckiego z czasów oskarżenia i zesłania na Kaukaz.

Rosyjskich marynarzy wysłano do S.S.S.R.

MOSKWA, 22.VIII. (tel. wł.) Rząd francuski wysłał przez Grecję do S.S.S.R. rosyjskich marynarzy, którzy byli w służbie na okrętach rosyjskie-

Święto urodzaju.

Niebawem po całym S.S.S.R. będzie urządzane święto urodzaju. Dzień ten, obchodzony corocznie w Związku Republik Sowieckich, podsumowuje całoroczną pracę rolnika, podkreśla jej wyniki oraz zdobycze w dziedzinie gospodarstwa wiejskiego. W tym dniu wszędzie urządzone są wystawy rolnicze i zebrania chłopów, na których rozpatruje się sprawy, związane z gospodarstwem wiejskiem.

Życie wsi białoruskiej zawsze było nędzne. Mimo skromności potrzeb chłopów Białorusinów, i ciąglego ich ograniczania, zawsze jeszcze otrzymywali z gospodarstwa mniej produktów, niż mu było potrzeba dla zaspokoienia najniezbędniejszych wymagań. Obecnie wobec niepomiernych rekwiizycji, wieś białoruska jeszcze bardziej zmuszona jest ograniczać swe potrzeby.

Parnas.

(z bajek Kryłowa).

Gdy w Grecji bogów zdebronizowano
a ich majątki rozparcelowano,
na Parnasie, gdzie zawsze piękne trawy rosły,
nowy właściciel zaczął pasać osły.
Skąd te osły wiedziały, po kim wzięły spadek,
to należy do zagadek.

Dość, że wiedziały. A stąd przekonanie,
że muz rola, z Parnasem, też przód chodzi na nie.

„Córy Memorji, widno, sprzykrzyły się światu —
chór osli odtąd brzmieć ma tu”.

Znalazł się wnet kapelmistrz, porządkiem dzielał głosy...
Raz, dwa, trzy, jazda! Spiew poszedł w niebiosy,
jakby obóz przeciągał na kołach bez mazi.

Usłyszał to gospodarz, więc z chaty wyłazi,
po basach, barytonach, po tenorach batem.

Nie koniec na tem,
bo najwzyczajniej zagnał śpiewaków do stajni.

Dzisiaj, gdy nawet na Parnasie chamstwo się przeciska,
niech wie, że tam, gdzie ono, są tylko pastwiska.

Benedykt Hertz.

szło się, lecz wręcz odwrotnie, szybko wzrasta. W jednym tylko ostatnim tygodniu czerwca zwolniono w Kongresówce 2058, a na Górnym Śląsku—1646 wykwalifikowanych robotników. Jest to tylko siła wykwalifikowana, a ile trzeba do tego dodać robotników bez kwalifikacji i przybyszów ze wsi, których giełda pracy nie rejestruje? Lecz wszystko to jest dopiero początkiem; w najbliższym czasie ma być zwolnionych z pracy kilkadziesiąt tysięcy robotników kwalifikowanych.

„Młot”, jak należało się spodziewać, znajduje jedyne wyjście z wytworzonej sytuacji, a jest niem:—

„Walka klasowa pod kierownictwem partji komunistycznej”.

Lekarzule! Ulecz pierw samego siebie!
Pisząc o czynie Hibnera, Rutkowskiego i Kniewskiego, tenże organ polskich bolszewików w ten sposób go określa:

„Walka przeciwko prowokatorom, czyli samobrona, jest dziś najbardziej aktualną sprawą dla Komunistycznej Partji Polski i dlatego też burżuazja polska przejawia specjalne okrucieństwo przy obronie prowokatorów”.

Przygania kocioł garnkowi... Wiemy dobrze, w jaki sposób władza sowiecka tępi wszelki przejaw niezadowolnienia z „raju republik robotniczo-wolszańskich”. Rzeczywiście, jest tu komu o okrucieństwie mówić.

Żydowska prasa wileńska o porozumieniu polsko-żydowskim.

(„Wliner Tog” nie wierzy w porozumienie. — Wspólna walka demokracji wszystkich narodowości — oto droga do porozumienia. — Antysemityzm przestaje być podstawą polskiej polityki wewnętrznej — opinia p. Frostiga. — Żydzi amerykańscy a min. Skrzyński).

Cała prasa wileńska, nie wyłączając czasopisma wydawanego przez tujejsze koła zachowawcze p. t., „Dos Wort”, który na gruncie wileńskim, w odróżnieniu od bratniego organu w Warszawie, nie jest bynajmniej usposobiony oportunistycznie, odnosi się z pewnym sceptycyzmem do „porozumienia”.

Najbardziej, zdaje się, trafnie ujął istotę porozumienia publicysta „Wliner Tog-u” p. Sz. D., który, wyszydzając „pakt”, pisze:

„...Rok za rokiem podjudzono lud polski przeciwko Żydom, jako wrogom państwa i narodu polskiego. Dawka za dawką zastrzykiwano masom polskim truciznę ciemnego fanatyzmu i nienawiści ludzkiej; codziennie siano jadawite kwiaty chuliganizmu i brutalnego cynizmu na dzikich polach duszy ludowej. I to wszystko za jednym uderzeniem różdżki ministra Stanisława Grabskiego, najczarniejszego męża reakcji, ma zniknąć? Nie do uwierzenia.

I stąd wypływa takie oto wskazanie:

„...I do tego czasu, dopóki w kraju nie zostaną stworzone takie warunki, które zniweczą psychozę

go towarzystwa żegluga i handlu. Wysłanie to spowodowała petycja do najwyższego sądu francuskiego złożona przez marynarzy, w której oni wskazywali na prawo władzy sowieckiej do okrętów uprowadzonych przez „białych” i że te okręty muszą być zwrócone Sowietom. Francuski poseł w Atenach zawiadomił sowieckiego przedstawiciela w Grecji o przybyciu marynarzy z rodzinami i o konieczności ułatwienia im jaknajszybszego powrotu do kraju.

Zniszczenie twierdzy Szlisselburskiej.

MOSKWA, 22.VIII. (tel. wł.) Twierdza Szlisselburska, przedstawia obecnie obraz nadzwyczajnego zniszczenia. Schody, tynk, cegły—wszystko to opadło. Kazematy bez dachów, ściany, budowane w 1751 r., też zaczynają się niszczyć.

Z prasy sowieckiej

Wychodzący w Mińsku białoruskim „Młot” pisze o sytuacji w Polsce:

„Polska, jak tego należało oczekiwać, wkracza w nowy okres kryzysu ekonomicznego. Wszelkie nadzieje na pożyczkę amerykańską i hałas, wszczęty przez rząd polski, zamierzający tę pożyczkę wykorzystać podczas sezonu budowlanego, aby uspokoić w ten sposób opinię publiczną tym, iż bezrobocie się zmniejszy—w rzeczywistości nic nie pomogły.

Bezrobocie nie tylko nie zmnie-

masową antysemitę, i nie przestaną patrzeć na nas jako na obywateli niższej próby — co zapewne nie stanie się z łaski sjonistycznej Rady Naczelnej d-ra Reicha i śniadzi Stanisława Grabskiego i Skrzyńskiego, lecz dzięki wspólnemu wysiłkowi szczytowi demokracji wszystkich narodowości — dopóki takie warunki nie zostaną stworzone, mogą być podpisane tysiące porozumień, nasz brak ochrony prawnej nie zmniejszy się ani o włos.

Pokrewne myśli wypowiada p. Chilinowicz w „Di Cajt” w artykule p.t. „Duch Romana Dmowskiego”.

Bardziej optymistycznie zapatruje się na „porozumienie” poseł Frostig, który w powyższym piśmie m. in. stwierdza:

„...Dla nas Żydów jest bardzo ważnym to, że właśnie obecny rząd Grabskiego oświadczył po porozumieniu, że antysemitę nie musi być wiecznym podługą polskiej polityki wewnętrznej. My wiemy, że za tem oświadczeniem rządu nie stoją, niestety, miarodajne stronnictwa polskie. I wiemy też, że właśnie partja p. Stanisława Grabskiego, twórca porozumienia, jest pierwsza, która protestuje przeciwko dziełu, które twórca jego doprowadził do końca. My wszyscy odczuwamy bardzo wyraźnie, a wraz z nami wielka część ludności polskiej, że oświadczenie rządu Grabskiego ma już pewne moralne i z czasem będzie miało praktyczne znaczenie dla współżycia polsko-żydowskiego w państwie. Nie stał się żaden cud, ale dokonany został doniosły krok polityczny, który dla nas był niezbędny. Dobrze zakończyliśmy rok pracy sejmowej”.

Wreszcie na zakończenie: „Obecnie rozjechaliśmy się na wyuczony letnie w przeświadczeniu, że przynajmniej zostają dla nas otworem wszystkie możliwości, by walczyć z energią i może z większą nadzieją, jak dotychczas, dla spraw i żądań ludności żydowskiej w Polsce”.

W związku z deklaracją odczytaną przez delegację żydowską w Ameryce podczas przyjęcia jej przez ministra spr. zagr. Skrzyńskiego, „Wilner Tog” pisze:

„...Ale jest on (Skrzyński) przeciwko dżentelmenom i było by z jego strony wcale nie po dżentelmeńsku, gdyby nie usiłował wyrównać sprzeczność między jego przyjaznymi słowami do Żydów amerykańskich i wcale nie przyjazną rzeczywistością żydowską w Polsce”.

Wtórą mu zaś „Di Cajt” temi słowy:

„...Wiara Żydów amerykańskich nie powinna być podkopana. Obowiązkiem rządu polskiego winno być dowieść obecnie czynami, że zawarte porozumienie przeobraża się w czyn i że traktowano takowe poważnie. Ostatnia deklaracja Skrzyńskiego, skierowana do Żydów amerykańskich, do czegoś zobowiązuje i jeśli rząd polski do prawdy chce pozyskać zaufanie, to powinien się on starać nie podrywać tego zaufania własnymi czynami”.

M. G.

Z kraju i zagranicy. Z całej Polski.

Ogólny zjazd ofic. rez. z całej Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie

odbędzie się 6 i 7 września b. r. w czasie otwarcia „Targów Wschodnich”. Program Zjazdu obejmuje między innymi uroczystość poświęcenia płyty „Nieznanej Żołnierki”, — zwiedzenie „Targów Wschodnich”, — Panoramy Racławickiej, — przedstawienie walk o Lwów w roku 1918—1919, na historycznym wzgórzu „Wysoki Zamek”, — wspólne obrady, — bankiet i t. p.

Równocześnie obradować będzie walny zjazd delegatów centralnego Związku Oficerów Rezerwy Rzeczyposp. Polskiej nad sprawami, co do których zapasą mają doniosłe uchwały dotyczące się całego Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej. Komitet zjazdu uzyskał dla oficerów rezerwy uczestnictwo zjazdu 66 proc. opustu ceny biletu w drodze powrotnej oraz przygotował kwatery po cenach zniżonych i pewną ilość kwater bezpłatnych. Przybliżone koszty utrzymania przez przeciąg 2 dni wyniosą 25 zł. od osoby, wliczając w kwotę należyłość za kwaterę oraz za bankiet.

Zjazd ten ma charakter narodowo-państwowy, krajoznawczy i koleżeński i został zwołany na życzenie kolegów ze wszystkich ziem Polski wy-

rażonym na zjeździe delegatów Związku Oficerów Rezerwy w Warszawie i Poznaniu.

Celem ogólnego Zjazdu Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej jest obok doniosłej sprawy skosolidowania związku i ułatwienie najszerszym kłom Oficerów Rezerwy poznania naszych Kresów Polskich Wschodnio-Południowych.

Każdy krok w tych stronach natrafia na niezbité dowody wielowiekowej kultury polskiej, którą ogniskuje w sobie „semper fidelis” miasto Lwów.

Historja Lwowa, ten nieprzerwany łańcuch wysiłków i heroicznych czynów świadczy wymownie o niezłomnej woli Kresów, należenia do Rzeczypospolitej Polskiej.

Każdy oficer rezerwy odczuć winien ten nakaz moralny, wzięcia udziału w Zjeździe. Apel Związku Oficerów ze Lwowa do kolegów z całej Polski znaleźć winien silny oddźwięk; jak największa liczba oficerów rezerwy powinna jawić się na zjeździe i zamać festiwal swe solidarne stanowisko wobec idei związku.

Pisemne zgłoszenia uczestnictwa w zjeździe przyjmuje do 3 września b. r. zarząd oficerów rezerwy we Lwowie ul. Kopernika Nr. 20.

Uczestnicy zjazdu występują w ubraniu cywilnym.

Komuniści ponawiają demonstracje.

Wczoraj w południe, w myśl za powieści ulotkami, rozrzuconymi na przedmieściach Warszawy, urządzili komuniści zebranie za rogatką wojską pod gołym niebem, poczem idąc grupami przez ulicę Wronią i Żelazną zmierzali do połączenia się na rogu ulic Młynarskiej i Żytniej na mającym się tam odbyć wiecu.

O godzinie 12 i pół na ulicy Żelaznej grupy zbiegły się razem utworzyły pochód, w którym członek Związku Młodzieży Komunistycznej, rozwinął sztandar z napisem „Cześć bohaterom: Hibnerowi, Kniewskiemu i Rutkowskiemu” i nłósł go przed pochodem. Równocześnie inni komuniści rozrzucałi odezwy o treści antypaństwowej.

Policja natychmiast zbliżyła się do demonstrantów i rozpędziwszy ich, aresztowała kilkunastu opornych uczestników pochodu.

Po aresztowaniu prowodyrów pozostali demonstranci rozperchli się i więcej się nie ukazyli. Wobec czego, wiec, zapowiedziany w ulotkach, nie odbył się.

Ulgi podatkowe dla powoźcian.

Warszawski urząd wojewódzki przesłał międzyministerjalnej komisji do spraw pomocy powoźcianom wszystkie materiały statystyczne dotyczące ostatniej powodzi z wyszczególnieniem wysokości strat oraz z wnioskami swymi dotyczącymi udzielenia powoźcianom pomocy kredytowej, odrzucenia terminu płatności podatków etc.

Częściową realizację dezyderatów woj. warszawskiego jest okólnik min. skarbu zwrócony do podległych mu władz podatkowych. Okólnik ten zaleca ze względu na tegoroczną klęskę powodzi, odroczyć w miejscowościach, które od niej ucierpiały, termin płatności podatków gruntowego, dochodowego i majątkowego do 30 września 1926 r. Ulgi te mają być udzielane przez naczelników urzędów skarbowych w porozumieniu z właściwym starostą na skutek indywidualnych lub zbiorowych podań oraz na wniosek zwierzchności gminnej. Termin przedstawienia podań, ewentualnie wniosków, upływa 30 go września rb.

Delegacja Z. A. S. P. u min. Sokala.

W dniu 20-go sierpnia p. minister pracy i opieki społecznej, Fr. Sokal, przyjął delegatów zespołu artystów polskich w osobach: pp. dyrektora Józefa Śliwickiego i Henryka Małkowskiego, którzy powrócili kilka dni temu z tournée artystycznego we Francji. Wycieczka urządzona i subwencjonowana przez ministerstwo pracy i opieki społecznej, miała na celu zaznajomienie robotników emigrantów polskich z kulturą sceniczną kraju.

Delegaci złożyli szczegółowe sprawozdanie z pobytu swego we Francji, gdzie dali szereg przedstawień w kilkunastu centrach robotniczych, oraz urządzili kursa instruktorskie dla teatrów amatorskich, w których przyjmowało udział przeszło 100 kierowników teatrów amatorskich związków robotniczych. O gorącym przyjęciu artystów naszych świadczy list Tow. miłośników sceny polskiej w Paryżu, przesłany na ręce p. ministra Sokala, z wyrazami serdecznego podziękowania.

Pan minister wyraził delegacji

Dookoła Marokka.

Marsz. Lauryta w Paryżu.

PARYŻ, 24.VIII. (Pat.) „Petit Parisien” donosi z Fezu, iż marszałek Lauryta przybędzie we czwartek na kilka dni do Francji, celem złożenia rządowi francuskiemu sprawozdania o sytuacji w Marokko.

Sukcesy plemion przyjaznych Francuzom.

PARYŻ, 24.VIII. (Pat.) „Matin” donosi z Fezu, iż tubylcy, walczący po stronie francuskiej odebrali wie, z których musieli ustąpić w okresie inwazji Riffenów.

Po odrzuceniu Riffenów okazało się, iż wszystkie wie zostały przez nich zniszczone, a studnie zatrułe.

Dalsze powodzenie Francuzów.

RABAT, 24.VIII. (Pat.) Nowa grupa tubylców, złożona z 400-u rodzin z okręgu zachodniego i z 16 rodzin z okręgu środkowego, poddała się władzom francuskim.

W Ourku powstańcy usiłowali niespodzianie napaść na tubylców, walczących po stronie francuskiej i wykorzystując właściwości terenu, zaatakowali Francuzów.

Wojska francuskie, uprzedzone o tem, wystąpiły do walki w znakomitych warunkach bez żadnych strat.

W Aregu lotnicy przy pomocy bomb zabili 10 powstańców i 8 ranili.

szczerze uznanie za prace, podjęte przez polskich artystów około krzewienia kultury sceniczej wśród naszych emigrantów.

Strajk metalowców trwa.

W sytuacji strajkowej nie zaszła żadna zmiana. W stolicy odbyło się kilka wieców, na których zebrani uchwalili rezolucje nie przystawiania do pracy aż do zupełnego zwycięstwa i osiągnięcia swych żądań poprawy plac robotników przemysłu metalowego.

Groźba strajku powszechnego, która zawisła nad stolicą nie ustępuje dalszym ciągu.

Dzisiaj rano odbędzie się zebranie delegatów wszystkich fabryk przemysłu metalowego, wieczorem zaś posiedzenie zarządów wszystkich związków zawodowych. Od uchwał tych zebrań zależą dalszy losy strajku.

Z zagranicy.

Kryzys węglowy w Niemczech.

Wszystkie organizacje przemysłu węglowego z okręgu Ruhry mają zamiar zwrócić się do ministerstwa komunikacji w Niemczech, o niższenie stawek frachtowych na węgiel na przeciąg czasu 1—2 miesięcy. Ma to na celu udostępnić przywóz węgla niemieckiego do portów niemieckich, w celu wyrugowania stamtąd węgla angielskiego.

Rozwój ruchu oszczędnościowego w Niemczech.

Dane, dotyczące niemieckich kas oszczędnościowych w miesiącu czerwcu r. b. świadczą o stałym wzroście ruchu oszczędnościowego w Niemczech, wobec którego postępy w tej dziedzinie u nas pozostają daleko w tyle. Wkłady oszczędnościowe w samych Prusach zwiększyły się od Nowego Roku o 391,5 milionów na 797 milionów marek, czyli o 96,5%. W samym czerwcu wzrost wynosił 54,4 milionów marek.

Międzynarodowy kartel drzewny.

W Pradze Czeskiej odbywają się obecnie konferencje o założenie międzynarodowego kartelu drzewnego. Układy mają przebieg pomyślny. Przedewszystkiem założono spółkę akcyjną z kapitałem 30 milionów franków szwajcarskich. Do grupy tej należą: austriacka firma braci Rosenberg razem z domem bankowym Aufhäuser w Monachjum, Bleichroeder w Berlinie, Creditanstalt w Wiedniu, Deutsche Bank, Banca Commerciale Italiana, który zrobił świetny interes na pożyczce tytoniowej w Polsce. Siedziba spółki w Zurichu. Kartel zamierza uregulować ceny na rozmaite dzielnice.

Międzynarodowy kongres prasy gospodarczej technicznej.

W dniach 1 i 4 października b. r. odbędzie się w Paryżu pierwszy międzynarodowy kongres prasy gospodarczej i technicznej. Spodziewany jest liczny udział przedstawicieli prasy polskiej.

Dom Balzaca w Paryżu.

Kamienica, w której Balzac przez szereg lat mieszkał i tworzył swoje dzieła, przetrwała na zbuz. przez władze miejskie, w celu przeprowadzenia planu regulacyjnego ulicy. Na wieść o tem księgarz amerykański, Gabriel Wells, ofiarował 50,000 fr. na odnowienie i zachowanie siedziby wielkiego pisarza.

Nowe kopalnie złota.

Z Sydeny donoszą: W Australji odkryto dwie kopalnie złota. Jedna znajduje się w północno-zachodniej części Nowej Walji i nazywa się „Mały Bład”; druga leży w prowincji Wiktorja niedaleko od Blachhill, Ballarat.

Banknoty bolszewickie.

Do jakich dziwołagów może doprowadzić „wolność prasy” jaką się cieszy Rosja pod regimem bolszewickim, może służyć następujący przykład; Czerwonice w Londynie są notowane w stosunku 50 proc. ich nominalnej wartości, czyli że trzeba zapłacić 2 czerwonce za funt. W sowieckiej prasie jednak, czerwonec jest notowany z premjum 5 proc., tak iż wypadłoby zapłacić 21 szylingów (funt 20 szylingów) za czerwonec. Łatwoby zbić kolosalny majątek, zakupując czerwonce w Londynie i sprzedając je w Moskwie. Nie wiadomo jednak czy Bank Sowietki przyjmuje notowania „Finkomu” za... dobrą monetę.

Zburzenie meczetu z grobem Mahometa, ciężkie działa ostrzeliwały Krym mużulmański.

WIENIEN. 24.VIII. (Pat.) „Der Morgen” donosi, iż Wahabici zaczęli wczoraj wieczorem ostrzeliwać ciężkimi działami Međinę, niszcząc większą część mahometańskich miejsc świętych, między innymi kopułę wielkiego meczetu, w których jest pochowany Mahomet.

Meczet zawiął się i jest obecnie kupą gruzów, inne świątynie są również poważnie uszkodzone.

Świętne zbiory na Węgrzech.

Sprawozdanie węgierskiego ministerium rolnictwa stwierdza, że tegoroczne urodzaje na Węgrzech są niesłychanie korzystne.

Tegoroczne zbiory zboża przewyższają o 7,3 miliona centrów metrycznych rezultat zbiorów roku przeszłego.

Podróż księcia Walji.

Z Londynu donoszą: Księżę Walji przybył do Buenos Aires, gdzie go powitano owacyjnie.

Pp. Mecenasom, Inżynierom, Kupcom i Przemysłowcom poleca się

Biuro Przepisywań St. Grabowskiego

Wilno, Garbarska 1: Tel. 82.

Podania, oferty, kosztorysy, utwory literackie przepisuje się szybko i dokładnie. Ceny bardzo przystępne.

KRONIKA.

Dziś—Ludwika Kr. W.
Jutro—M. B. Częstoch.

Wschód słońca—g. 4 m. 34
Zachód „ —g. 6 m 40

Biblioteki i muzea.

Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka —Uniwersytecka 5, czytelnia otwarte od g. 10 r. do 6 wiecz., wypożyczalnia od 12—4. Biblioteka T-wa imienia Wróblewskich —Uniwersytecka 9—10.
Biblioteka i Zbiory T-wa Przyjac. Nauk —Lelwela 4, zwiedzać można (za każdoraz. porozumieniem z jednym z członków Zarz. T-wa) w środy, piątki i niedzielę od 12—2. Biblioteka czynna od g. 4—6 prócz sobót.
Biblioteka Centralna Zw. Strzel. dla stowarzyszeń P. W. i Hufców Szkoln.—Dominikańska 13.
Czytelnia im. Tomasza Zana—W. Pohulanka 14, otwarta od 22 czerwca do 1-go września w dni powszednie (prócz niedzielaków rano) od 10 do 1 i od 4—7. W poniedziałki od 4—7.

Pogotowie ratunkowe.

Dominikańska 2, tel. 6.

Straż ogniowa.

Dominikańska 2, tel. 45.

Porady lekarskie.

Kasa Chorych (m. Wilna i N. Wilejki)—Dominikańska 15, tel. 15 i 16. Udziela bezpłatnej pomocy lekarskiej wszystkim ubezpieczonym i ich rodzinom w Poliklinice (Dominikańska 15), odz. coprócz dni świąt. od 8—9.
Poradnia Polsk. Zrzesz. Lekarzy Spec.—Garbarska 3, li piętro, tel. 658.
Poliklinika Litewska — Wileńska 28. Przyjma od 10 rano do 4 popoł. Przychodnia dla gruźliczych — Żelaznogóskiego 1.

Nocne dyżury aptek.

W tym tygodniu dyżurują:
Augustowska—Stefańska róg Kijowskiej
Frumkina — Niemecka 25.
Rostkowskiego — Kalwaryjska 4
Wysockiego — Wielka 3.
Stale dyżurują:
Paka — Antokolska 54.
Siekierzyńskiego—Zaręcze 20.
Sokolowskiego—Nowy Świat, Targowa 9
Szantyrta — Legionowa 24
Zejczkowskiego—Zwierzyniec, Witoldowa

MIĘSKA.

— Nadużycia szoferskie. Mimo, że według obowiązujących przepisów każda dorożka samochodowa

winna posiadać licznik, sprawdzony przez odnośny urząd, komunikują nam rzeczy dziwne. Oto np. licznik dorożki samochodowej № 14129 przestrzeń od czerwonego Sztrala do do kościoła św. Piotra określił 2 3/4 kilometr. Ponadto tenże licznik dziwnie obrachowuje opłatę za przebytą przestrzeń. A więc pierwszy kilometr — 60 gr., a każdy następny — 80 gr., nie zaś odwrotnie.

Gdy czytelnik nasz, który miał „przyjemność”, jechać owem autem, zwrócił się do szofera o wyjaśnienie dziwnego obrachunku, ten odparł z uśmiechem, że... jest to taksometr nowego typu...

Nie pozostawało więc nic innego, jak zanotować № owego „najnowszego” pojazdu, celem powierzenia go pieczy odnośnych organów za pośrednictwem prasy.

— Otwarcie „Varjeté” teatryku art.-lit. w Wilnie. W gmachu b. „Apollo” nastąpi we wrześniu otwarcie teatryku art.-lit. a la Moulin Rouge w Paryżu.

Nowa ta impreza powstaje z inicjatywy p. S. Ołpińskiego zarz. dyr. Tow. Handl. Przem. „Ołstef” i kierown. handl. Banku A. E. Comp. w Warszawie.

Jak się dowiadujemy art. malarz Sarłowski z Krakowa przybył już do Wilna, by przeprowadzić polichromję wnętrza. Obejmie on w przyślim teatryku dział artystyczno-dekoracyjny.

Nowej imprezie życzymy powodzenia i cieszyć się będziemy, że Wilno zyska przybytek lekkiej a w dobrym tonie utrzymanej muzy, gdzie będzie można mile wolne chwile spędzić.

— Agitacja. Dn. 23 bm. o godz. 15 m. 40 znalezione odezwy komunistyczne w korytarzu fabryki czekolady pod firmą „Wiktorja” mieszczącej się w domu № 6 przy ul. Bazylijskiej.

— Ruch społeczny. Dn. 22 bm. w Centrali Zw. Zawod. przy ul. Św. Jańskiej odbyła się zabawa taneczna na rzecz kursów ekonomiczno-handlowych, która trwała do godz. 4.

Dn. 22 bm. w d. № 64 przy ul. Wileńskiej odbyło się zebranie Zw. Chrześcijańskich Rzeźników pod przewodnictwem Pawła Czysza (Mickiewicza 49) w sprawie zjazdu rzeźników w Krakowie. Przebieg zebrania spokojny.

Dr. Medycyny

Jerzy Dobrzański

Ginekolog

powrócił i wznowił przyjęcie w „Poradni. Pol. Zrzesz. Lek. Specjal. ul. Garbarska 3. Codziennie od 5—6 p. p. Tel. 6—58.

Dn. 22 bm. w d. № 19 przy ul. Wszystkich Świętych odbyło się uroczyste otwarcie domu robotniczego żydowskiego, a następnie zabawa tańeczna, która trwała do godz. 23. Przebieg spokojny. (I)

Z POCZTY.

— **Nowa agencja pocztowa.** Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów zawiadamia, iż z dniem 14 sierpnia b. r. w agencji pocztowej Ostrów Baranowski, powiatu Baranowieckiego, zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną (Pat.).

ZE SZKOLNICTWA.

W Liceum żeńskim im. Filomatów (z prawami szkół państwowych) egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się 1-go września. Zapisy przyjmuje kancelaria szkolna codziennie od g. 9—2, ul. Żeligowskiego.

— **Prywatne roczne Kursa Handlowe w Wilnie.** Zarząd powyższych Kursów, koncesjonowanych przez Min. W. R. i O. P. egzystujących od 6 lat, zawiadamia, iż zapisy na kursa na rok bieżący przyjmuje Sekretariat Kursów w poniedziałki i piątki od godz. 12—2 w lokalu szkoły pisania na maszynach przy ul. Mickiewicza 22—5.

Wykłady rozpoczną się we wrześniu w godz. od 6—9 wiecz. Program obejmuje następujące przedmioty:

Buchalteria ogólna handlowa, bankowa i przemysłowa, arytmetyka handlowa, korespondencja i biurowość, nauka o handlu i prawoznawstwie.

Jako przedmioty dodatkowe be-

da wykładane: stenografia i nauka pisania na maszynach, oraz języki francuski, niemiecki i angielski.

— **Uwagze szkolnictwa.** Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia o mających się rozpocząć wpisach, o terminie rozpoczęcia roku szkoln. i t. p. najtaniej i najlepiej załatwia Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego w Wilnie, ul. Garbarska 1 tel. 82, które udziela szczegółowych i bezstronnych informacji. Biuro czynne od 9 i pół do 6 i pół bez przerwy.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— **Podrzutki.** Dn. 23 b. m. o godz. 16 Kowalewski Onufry, zakrytyj kościoła Wszystkich Świętych, znalazł w kościele podrzutka płci męskiej, liczącego około 2 tygodni. Dziecko skierowano do przytuliska im. Dzieciątka Jezus.

— Dn. 23 b. m. o godz. 21 m. 30 Barkowski Zygmunt, zam. Sądowa 21 zameldował o znalezieniu podrzutka płci męskiej mającego około 6 miesięcy koło kościoła Misjonarzy. Dziecko skierowano do przytuliska im. Dzieciątka Jezus.

— **Tragiczna śmierć obłąkanej.** Dn. 23 b. m. o godz. 5 m. 30 w szpitalu sw. Jakóba (oddział położniczy) wyskoczyła z 2 piętra w stanie nagłego obłądzenia Tekla Terasiewicz i doznała ciężkich potłuczeń tak, że po upływie godziny zmarła.

— **Strzelanina.** Dn. 22 b. m. o godz. 22 nieznanymi napastnikami usiłovali dokonać rabunku na ulicy Cichej na osobie Antoniego Sokolnika, (ul. Cicha 8), Sokolnik, celem odparzenia napastników, dał na postrach 3 strzały rewolwerowe, poczem napastnicy uciekli. Dochodzenie w toku.

— **Przytrzymanie.** Dn. 22 b. m. w godz. popołudniowych przy rewizji domu nr. 18 z. Szkolny znaleziono na strychu wiele garderoby, bielizny i obuwi, przysypane trocinami. Rzeczy te, będące rzekomo własnością Hirsza Sufjana, zawożonego złodzieja, zabrano. Hirsza Sufjana zaś, jego żonę Chanę i nieznanego osobnika, nazwiskiem Cakierkow Szyja Mordkajko podejrzanych o kradzież i przecho-

wywanie rzeczy, pochodzących z kradzieży, przytrzymano.

— **Pożar.** Dn. 22 b. m. o godz. 11 m. 10 w domu nr. 5 przy ul. Słowiańskiej, stanowiącym własność Franciszki Anton, zapalił się sadze w kominie. Wezwano straż ogólną, jednak przed przybyciem tejże ogień siałono. Strata nie była.

— **Kradzieże.** Dn. 22 b. m. o godz. 8 z mieszkania Jana Stockiego, (ul. Ciasna 18 m. 1) skradziono przez otwarte okno 110 zł. gotówka i 2 poduszki ogólnej wart. 160 zł. Podejrzenia brak. Dochodzenie w toku.

— Dn. 22 b. m. o godz. nieoznaczonej skradziono z garażu firmy „Biuro Twa Kresowego“ (ul. Orzeszkowej 8) dynamo maszynę wart. 500 zł. Podejrzenia brak. Dochodzenie w toku.

— Dn. 23 b. m. o g. 14 Amalja Twardowa, zam. Witoldowa 22 zameldowała policji, że w czasie jej nieobecności w mieszkaniu między godz. 11 a 13-tą skradziono garderobę i biżuterję ogólnej wart. 500 zł. Podejrzenia brak. Dochodzenie w toku.

— Dn. 23 b. m. o g. 10 Plotrowski, zam. w maj. Kuprjanski, zameldował policji o kradzieży z pola owsa na sumę 200 zł. Podejrzenia brak.

Na prowincji.

— **Dezercja oficera sowieckiego.** W dniu 20 bm. w godzinach popołudniowych przeszedł dobrowolnie na stronę polską oficer sowieckiej straży pogr. Kolaśnikow. Przyczyny przejścia nie ustalono. Wymieniony został odesłany do dyspozycji Dowództwa K.O.P.

Pełnił on podobno funkcje Komendanta „osobowo posta“ w Krajsku. (I)

— **Milsza śmierć, niż niemła żona.** Mieszkaniec wsi Osiczewicz, gm. Radoszkowickiej pow. Wilejskiego, Baczen Jan lat 37 popełnił samobójstwo przez powieszenie z powodu nieporozumień małżeńskich.

— **Ucieczka aresztanta.** Dn. 22 b. m. o g. 5 rano ze szpitala epidemicznego w Głębokiem zbiegli aresztant Kudzewicz Kazimierz, mieszkaniec wsi Podonek gm. Powpilskiej pow. Dunilowickiego, oskarżony z art. 51 i 581 kk. Pościg zarządzo-

— **Smierć wskutek pobicia.** W dniu 22 b. m. niejaki Charuszewicz, mieszkaniec wsi Łukaszewicz pow. Święciańskiego po przywiezieniu do lekarza w Swirze nagłe zmarł. Dochodzenie policyjne ustaliło, że Charuszewicz został przez 10 dniami pobity przez Greja Florjana. Dalsze dochodzenie w toku. (I)

— **Pożar.** Dnia 23 b. m. we wsi Słobódka gm. Czeszyńskiej pow. Oszmiańskiego wybuchł pożar u Antoniego Iwojszwicka. Spalił się chlew wartości 100 zł. Przyczyna pożaru nieustalona.

jest 12-ty z rzędu. Cyfry dotyczące ilości ministrów w poszczególnych gabinetach są następujące: gabinet Moraczewskiego — 22 ministrów, Paderewskiego — 25 min., Skłobowski — 16 min., Grabskiego — 16 ministrów, Witosa — 34 min., Ponikowski I — 14 min., Ponikowski II — 14 min., Siliwskiego — 16 min., Nowaka — 15 min., Sikorskiego — 16 min., Witosa II — 24 min., i Grabskiego II — 26 min. Ogółem ludzi w Polsce zasiadających na fotelu ministerjalnym było dotychczas 190. Poszczególnych mianowań było 234.

Teatr i muzyka.

— **Ostatnie występy zespołu Teatru Polskiego.** Już dawno sztuka nie ścigała tylu widzów, już dawno na żadnej sztuce tak świetnie się nie bawiono, jak na „Codziennicę o 5-tej“. Co chwilę zrywają się na sali salwy niewymuszonego śmiechu i huragany oklasków dla wykonawców ról głównych pp. Grabowskiej, Mołskiej, Kusziówny, Godlewskiego, Kijowskiego, Purzyńskiego, Wollejko i innych. Jutro w dalszym ciągu „Codziennicę o 5-tej“.

— **Teatr Letni.** Dzisiaj powtórzenie znakomitej operetki Herve'go p. t. „Nittouche“, która na wczorajszym premjerze była entuzjastycznie przyjęta przez publiczność, dzięki precyzyjnej grze zespołu z p. Kostłowską w roli tytułowej i pp. Marjańskim, Brusikiewiczem, Millerową, Muszyńską, Piwińskim, oraz gościnnie występującym T. Wołowskim w głównych rolach. Dzięki powrotowi do zdrowia p. Celińskiej, premjera niecierpliwie oczekiwanego „Słowika Hiszpańskiego“ będzie się mogła odbyć w tym tygodniu. Cały zespół pod wodzą reżysera T. Wołowskiego i kepel. A Wileński dokłada starań, by ostatnia ta premjera sezonu wypadła jaknajokazalej.

Rozmaitości.

Ilu było ministrów w Polsce.

Od listopada roku 1918 w Polsce było 11 przesił-n gabinetowych. Obecny gabinet

Giełda warszawska

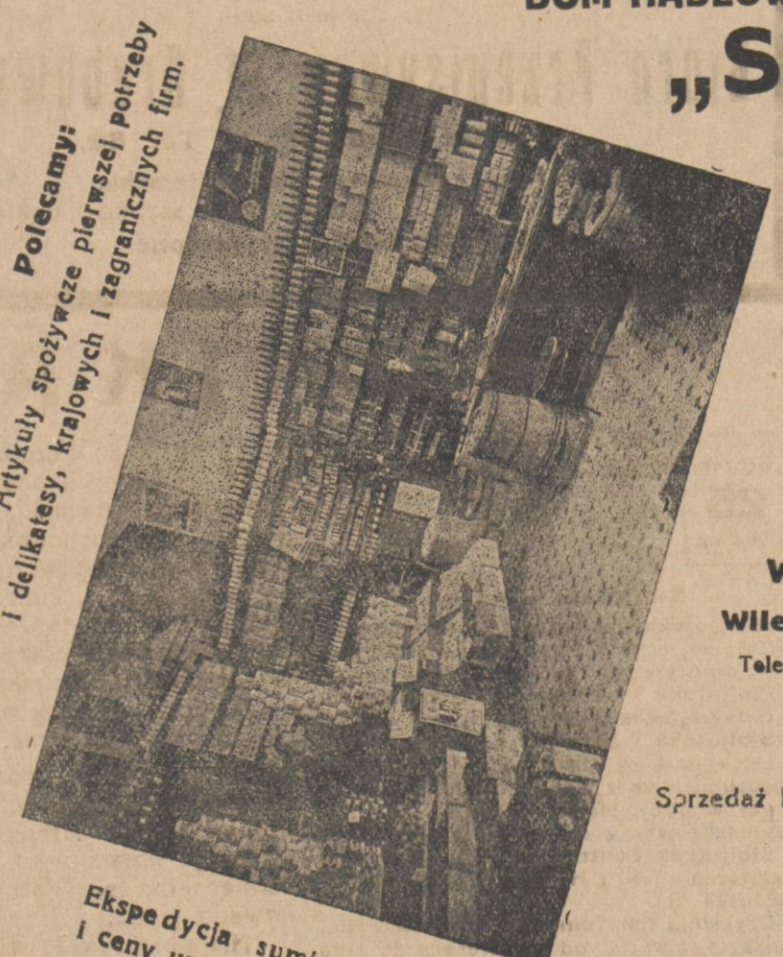
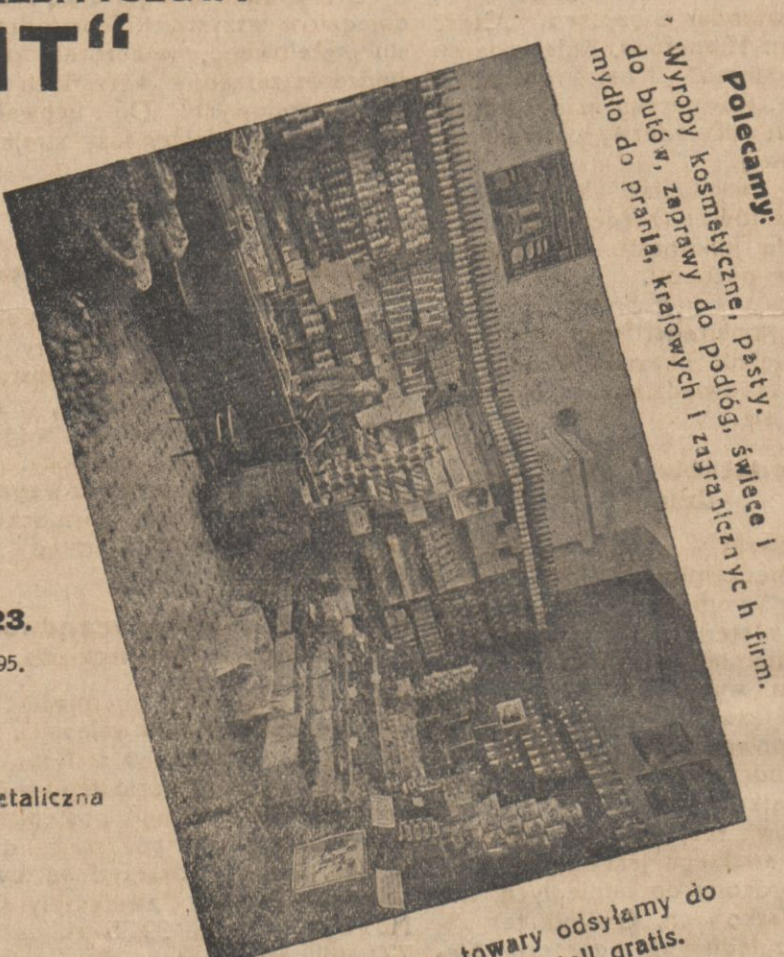
z d. 24—VIII 25 r.		Giełda pieniężna	
	przedaj.	kupuj.	
Belgia	23,47	23,53	23,47
Dolary	5,18 1/2	5,21	5,18
Holandja	210,00	211,50	209,50
London	25,31	25,38	25,25
Nowy York	5,18	5,20	5,18
Paryż	24,52	24,59	24,48
Praga	15,44	15,47	15,43
Wiedeń	73,28 1/2	73,47	73,18
Włochy	19,25	19,30	19,20
Szwajcarya	101,05	101,30	100,80
Stockholm	140,11	140,46	139,76
Kopenhaga	107,05	107,30	106,80
Funt ang.	25,25	25,32	25,19
Franki fr.	24,43	24,49	24,37
5 proc. pożycz. konwers. 43,50			
80/0 proc. pożycz. konwers. 70—71			
Pożyczka 85—80—85			
Pożyczka zł. 382,95			
Pożyczka dolar. 70			
4 1/2 0/0 listy z T. Kred. Z. przedw. 18,50—18,10			
5 0/0 listy z warsz. przedw. 15,25—14,75			
4 1/2 0/0 warsz. przedwoj. 13,25—13,50			
6 1/2 0/0 obligacje rubl. 15 i 16 r.—6 zł.			

Redaktor Józef Batorowicz.

Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa
Jagiellońska Nr. 9, m. 3.
Przyjmuje od 9—10 rano.
W technicy Litewskiej (Wileńska 28)
od godz. 1—3 po poł.

DOM HADLOWO-PRZEMYSŁOWY „SWIT“

WILNO
Wileńska 23.
Telefon Nr. 895.

Sprzedaż hurt. i detaliczna

Wyroby tytuniowe.

Polecamy: Rytynkiu spożywcze pierwszej potrzeby i delikatesy, krajowych i zagranicznych firm.

Polecamy: Wyroby kosmetyczne, pasty, świece i do budów, zaprawy do podłóg, kalenicy i zagranicznych firm.

Ekspedycja sumienna i ceny umiarkowane.

Zamówione towary odsyłamy do domu i hoteli gratis.

Rytynowana nauczycielka
studentka uniwersytetu udziela lekcji i korepetycji w zakresie kursu szkół średnich Specjalność: język polski najnowszą skróconą metodą dla obcokrajowców — pojedynczo lub w kompletach. Wiadomość ul. Moniu szkółki № 8 m. 4.

Zgubiłeś dowód osobisty, metrykę, lub inne dokumenty. Szukaj natychmiast za pośrednictwem ogłoszenia w Kurjerze Wileńskim

Woda tyjolkowa
Dr. Inhatowicza
Odnaczona 15 medalami. znalazła powszechne uznanie. Usuwa u dzieci i starszych liszaje, pryszczki, pieczenie i swędzenie skóry po kilkurazo wym natarcie.

Skradzione dokumenta
na imię Feliksa Spodowicza 1) akt obywatelstwa i 2) książeczkę polskową wydaną przez P.W.U. Wilno. Adres, Wilno, Miła 4.

Buchalter
bilansista bankowiec
przyjmie posadę samodzielną. Blizsze informacje w Biurze Reklamowym p. Grabowskiego Garbarska 1.

Wolne mieszkania
pokoje, stancje, pensjonaty, ogłaszające za pośrednictwem **Biura Reklamowego St. Grabowskiego** Wilno, Garbarska 1, tel. 82. Układ ogł. szeń informację bezpłatnie, bezinteresownie. Oferty zapewnione

Zalety i wady.
Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Otrzymasz szczegółową analizę, charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 8 złotych. Osobiscie przyjmuję od 12—7. Protokoly, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psychografolog. Szyller Szkolnik, Piękna 25-34.

Bacznosc!
30—50 złotych może zrobić każdy dziennie obejmując zastęstwo. Zastęstwo oddaje także dla generalnych agentów na całe powiaty. Fachowa znajomość niewymagana. Z ofertą przesiłać i zł. celem wysłania prospektów. H. Spychalski, Toruń, Strumykowa 15.

Sz. Czytelników
prosimy przy zakupach uwzględnić firmy ogłaszające się w Kurjerze Wileńskim.

Wypożyczalnia Książnicy NOWOSCI
ul. Zawalna 1 (dawniej Jagiellońska 9). Czynna od 11—6 godz. Abonament 2 zł.

Tylko Oryginalna i pomysłowa Reklama zwycięża

Inna reklama korzyści nie przyniesie. Chcesz co kupić, sprzedać, ogłosić, śpiesz do

BIURA REKLAMOWEGO Stefana Grabowskiego
Garbarska 1, telef. 82.

Fachowcy bezinteresownie pomoga Ci.
Rzucająca się w oczy reklama — hypnotyzuje!

Uczniów od I do III kl.
przyjmę na stancję z kompletnym utrzymaniem. Opieka rodzicielska, pomoc w naukach i lekarska zapewnione. Dom chrześcijański, inteligentny. Pokoje ładne, duże, widne. Wiadomość: ul. Mickiewicza 5, m. 3 od 10—12 i 14—17. Telefon Nr. 335.

Do wynajęcia
dwa oddzielne pokoje z umeblowaniem lub bez. Zygmuntowska 18 m. 4. Dowiedzieć się w redakcji Kurjera Wileńskiego od 9 do 3 po poł.

Do wynajęcia
2 pokoje i kuchnia umeblowane od 1 września. Kazimierzowska 11 m. 1.

Żądajcie wszędzie „Kurjer Wileński“

Kupcy! Tylko umiejętna reklama ocali wasze przedsiębiorstwa od zguby w obecnym zastoju handlu!

Jak powinniście się ogłaszać — najlepiej poinformuje Was — bezpłatnie

Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego
w Wilnie, ul. Garbarska 1, telef. 82